---

14 - T - sa - hb

L o n d y n , (PAT).-W jednym z brytyjskich szpitali wojskowych w okolicach Londynu inspektor lotnictwa gen.Ujejski dokonal aktu dekoracji imieniem Naczelnego Wodza orderem Virtuti Militari i Krzyzem Walecznych kaprala Bronislawa Godlewskiego ktory liczy zaledwie 19 lat.Jest on Amerykaninem pochodzenia polskiego i urodzil sie w Chicago.W Polsce nigdy nie byl.W 1941 r. po ogloszeniu zaciagu ochotniczego w Ameryce zglosil sie on jako jeden z pierwszych ochotnikow do lotnictwa polskiego.Z obozu Wojska Polskiego w Kanadzie zostal on przeslany wraz z grupa ochotnikow ze Stanow Zjednoczonnych do W.Brytanii gdzie odbyl przeszkolenie.Dopiero z poczatkiem 1943 Godlewski zaczal brac udzial w lotacjh operacyjnych.Juz w pierwszych wyprawach na Niemcy wyroznil sie duza odwaga i mestwem.W czasie ostatniego nalotu polskich dywizjonow bombowych na Essen Godlewski wykazal szczegolna odwage i opanowanie.Polski bombowiec typu Wellington ktorym znajdowal sie Godlewski zostal zaatakowany przez dwa nocne mysliwce nieprzyjacielskie.Godlewski bohatersko odpieral ataki nieprzyjaciela i rownoczesnie z niezwyklym opanowaniem kierowal akcja ratunkowa pilota.Z walki tej polski bombowiec wyszedl zwyc ,Godlewski zostal jednak ciezko ranny.Po powrocie na lotnisko przewieziono go natychmiast do szpitala,gdzie lekarze amputowali mu obie rece.

General Ujejski udekorowal bohaterskiego lotnika w asyscie dowodcy dywizjonu bombowego,komendanta stacji oraz polskiego attache lotniczego.Sala szpitalna,w ktorej przebywa Godlewski zostala udekorowana na te uroczystosc kwiatami.Przy lozku rannego ustawiono duzy bukiet bialo-czerwonych roz.

15-T- sa-h

Londyn(PAT) Wiadomosci z Polski stwierdzaja wyrazne pogorszenie nastrojow wsrod niemieckich zolnierzy wysylanych na front wschodni.Przez Polske przechodza glowne szlaki komunikacyjne, ktorymi ida w dalszym ciagu transportu z niemieckimwojskiem. Na wagonach pociagow wojskowych,ktore przejezdzaly ostatnio na front wschodni przez punkt wezlowy w srodkowej Polsce widbialy na pisy : "My chcemy do domu." Wielu zolnierzy ucieka z drogi i stara sie dostac spowrotem do Rzeszy lub ukryc w krajach okupowanych.Jedna z form ukrywania sie dezerterow niemieckich jest przylaczanie sie do transportow robotnikow,wysalanych z krajow okupowanych na roboty do Rzeczy.Dezerterzy z transporto wojskowych posluguja sie rowniez masowo falszowanymi paszportami i przepustkami.

16-T-sa-h

Londyn(PAT) Niedzielny New York Times oglasza artykul wstepny p.t."Plany pokojowe",podkresla jac dazenie panstw europejskich do wypracowania planu nowego swiata i koniecznosci zdobycia dla sprawy sojusznikow ca lkowitego i szczerego poparcia krajow podbitych.Autor pisze dalej: "Program taki wyrazacny w 14 punktach Wilsona dokonal cudow w ciagu poprzedniej wojny.Tym razem jednak sytuacja jest bardziej skomplikowana.Ka rta Atlantycka przyjeta zosta la przez wszystkie Zjednoczone Na rody lecz w praktycznem jej zastosowa niu ponownie wychodza na ja w dawne roznice zda n.Z dyskusji na ten temat wylaniaja sie dwie szerokie koncepcje co do przyszlej organizacji miedzynarodowej: jedna oparta na scislej interpretacji postanowien Karty Atla ntyckiej widzi swiat malych i wielkich narodow,ktore zyly by na warunkach rownosci oraz wspolpracy politycznej i gospodarczej przy pomocy pewnego rodzaju orgniza cji swiatowej dla zbiorowego bezpieczenstwa i wzajemnej pomocy.Druga koncepcja ograniczajaca sie bardziej do Europy widzi Europe pod wspolnym nadzorem Rosji i W.Brytanii,przyczem mniejsze narody opieralyby sie na jednym z tych mocarstw zaleznie od ich polozenia geograficznego.Aby zapewnic sobie przewage w wypadku wyzwania ze strony nowych,odbudowanych Niemiec Rosja miala by sama zadecydowac jakie maja byc jej granice wschodnie.

Pierwsza koncepca moze wydawac sie utopia ale jest tomidea amerykanska,obej mujaca caly swiat.Wlasnie na podstawie tych zasad Ameryka odklada decyzje w sprawach lokalnych i nadal uznaje kraje baltyckie.Druga koncepcja nie jest utopijna ale opiera sie na bardziej realistycznej zasadzie rownowagi sil i polityki.Zaden system jednak nie bedzie mogl dzialac jezeli powojenna organizacja nie wytepi tego rodzaju przejawow jak krancowy militaryzm i imperializm i dazenie do zemsty.Od charekteru ukladu powojennego zalezec bedzie ostatecznie stanowisko Ameryki wobec wspolpracy miedzynarodowej.Jednoczesnie z naszej strony brak checi do brania czynnego udzialu w sprawach ogolno swiatowych stanowic bedzie powazny czynnik w ksztaltowaniu sie charakteru powojennych ukladow."

[illegible]

Londyn(PAT) Niedzielny New York Times oglasza artykul wstepny p.t."Plany pokojowe",podkreslajac dazenie panstw europejskich do wyszacowania planu nowego swiata i koniecznosci zdobycia dla sprawy sojusznikow calkowitego i szczerego poparcia krajow podbitych.Autor pisze dalej: "Program taki wyrazony w 14 punktach Wilsona dokonal cudow w ciagu poprzedniej wojny.Tym razem jednak sytuacja jest bardziej skomplikowana.Karta Atlantycka przyjeta zostala przez wszystkie Zjednoczone Narody lecz w praktycznem jej zastosowaniu ponownie wychodza na jaw dawne roznice zdan.Z dyskusji na ten temat wylaniaja sie dwie szerokie koncepcje co do przyszlej organizacji miedzynarodowej: jedna oparta na scislej interpretacji postanowien Karty Atlantyckiej widzi swiat malych i wielkich narodow,ktore zyja na warunkach rownosci oraz wspolpracy politycznej i gospodarczej przy pomocy pewnego rodzaju organizacji swiatowej dla zbiorowego bezpieczenstwa i wzajemnej pomocy.Druga koncepcja ograniczajaca sie bardziej do Europy widzi Europe pod wspolnym nadzorem Rosji i W.Brytanii,przyczem mniejsze narody opieralyby sie na jednym z tych mocarstw zaleznie od ich polozenia geograficznego.Aby zapewnic sobie przewage w wypadku wyzwania ze strony nowych,odbudowanych Niemiec Rosja miala by sama zadecydowac jakie maja byc jej granice wschodnie.

Pierwsza koncepcja moze wydawac sie utopia ale jest to idea amerykanska,obejmujaca caly swiat.Wlasnie na podstawie tych zasad Ameryka odklada decyzje w sprawach lokalnych i nadal uznaje kraje baltyckie.Druga koncepcja nie jest utopijna ale opiera sie na bardziej realistycznej zasadzie rownowagi sil i politycznych.Zaden system jednak nie bedzie mogl dzialac jezeli powojenna organizacja nie wytepi tego rodzaju przejawow jak kranc owy militaryzm i imperializm i dazenie do zemsty.Od charakteru ukladu powojennego zalezec bedzie ostatecznie stanowisko Ameryki wobec wspolpracy miedzynarodowej.Jednoczesnie z naszej strony brak checi do brania czynnego udzialu w sprawach ogolnoswiatowych stanowic bedzie powazny czynnik w ksztaltowaniu sie charakteru powojennych ukladow."